

# Cieślak, Tadeusz

---

## Miejsce Warmii i Mazur w historii ziem polskich XIX i XX wieku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 81-89

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MIEJSCE WARMII I MAZUR W HISTORII ZIEM POLSKICH XIX I XX WIEKU

Osiągnięte w ostatnich latach wyniki badawcze nad przeszłością Warmii i Mazur upoważniają do pewnych uogólnień. Mamy już wystarczającą liczbę poważnych prac i cennych przyczynków, umożliwiającą ocenę głównych linii rozwojowych oraz naszkicowanie najbardziej istotnych powiązań z resztą ziem polskich. Taka próba uogólnienia może mieć pewne znaczenie dla dalszych badań, ponieważ wskazuje na istniejące dysproporcje w opracowanych i nie podjętych problemach.

Na historię Warmii i Mazur XIX i XX wieku można patrzeć z różnych punktów widzenia, uzyskując, odpowiednio do wybranego kryterium, specyficzne obrazy całości. Można by się zająć np. interpretacją ewolucji gospodarczej, czy problematyką kultury ludowej, ale wydaje się, że problem wybrany dla niniejszego artykułu ma znaczenie bardzo istotne i jednocześnie wiążące różnorodne elementy, które składają się na główną treść życia społeczno-politycznego regionu w ciągu blisko półtora wieku. W temacie tym można zmieścić zarówno poszczególnych ludzi, jak i organizacje, które działały na rzecz umocnienia związków z całością ziem polskich, jak również wszystkich przeciwników tego nurtu, usiłujących ściślej powiązać Warmię i Mazury z państwem pruskim. Łączność Warmii i Mazur z resztą ziem polskich nie powstała jedynie na skutek sąsiedztwa geograficznego i decyzji politycznych z końca drugiej wojny światowej, lecz istniała nieprzerwanie w omawianym okresie dzięki trwałym związkom językowym i współdziałaniu politycznemu w najważniejszych dla narodu polskiego sprawach. O sile i trwałości tych związków świadczą m. in. ich przeciwnicy, „nieustannie przypominający o „niebezpieczeństwie polskim”, o „polskim odrodzeniu”, o „polskiej ofensywie” itd. Sprawy te rozmyślnie wyolbrzymiano dla różnych, doraźnych celów politycznych, niemniej uparte ich powtarzanie miało swoją, nie zamierzoną przez autorów, wymowę. Z drugiej strony, wydaje się oczywiste, że przynależność regionu przez długi okres czasu do państwa pruskiego siłą rzeczy stwarzała różnego rodzaju związki z całością tego państwa. W rozważaniach naukowych nie chcemy ich ani przemilczać, ani też pomniejszać, lecz pragniemy pokusić się o właściwą ocenę, o zaklasyfikowanie i ustalenie rzeczywistych proporcji ich znaczenia. Konieczność tych ocen wynika chociażby z charakteru klasowego państwa pruskiego, które preferowało ochronę interesów wielkiej własności ziemskiej i wielkiego kapitału. Do końca swojego istnienia nie przekształciło się ono w państwo odmiennie klasowo, choć wprowadzało szereg korektur społeczno-ekonomicznych. Zniknęło z powierzchni w 1945 r. jako twór groźny dla otoczenia, siewca militarizmu i agresji. W ciągu XIX i XX wieku państwo pruskie popierało rozwój niektórych prowincji i zadaniem niniejszego artykułu będzie m. in. ustalenie kiedy i w jakim zakresie Warmia i Mazury należały do grupy uprzywilejowanych regionów. Przy rozważaniu związków regionu z państwem pruskim często ulegamy presji współczesności i zapominamy

o rozwoju Prus, o etapach, w których nie stanowiły one jeszcze mocarstwa. Bardzo długo należały Prusy do grupy państw słabszych, o poważnych kłopotach wewnętrznych, wygrywanych przez wielkie mocarstwa w polityce międzynarodowej. Wprawdzie potrafiły z tej drugoplanowej roli wyciągnąć ogromne korzyści, ale nastąpiło to dopiero w drugiej połowie XIX wieku, w czym jednak udział Warmii i Mazur był niewielki.

Pewnym argumentem uzasadniającym w niniejszym szkicu omówienie stosunków pomiędzy regionem a państwem pruskim jest pojawienie się obecnie tendencji idealizujących przeszłość tego państwa, wysuwających na pierwszy plan jego rolę jako siewcy kultury i koncepcji zachodnioeuropejskich. Prace W. Hubatscha<sup>1</sup> i jego uczniów są ilustracją tych tendencji i warto ich tezy zestawzić z treścią źródeł historycznych, by odnaleźć rzeczywisty obraz historyczny Prus. Wspólna decyzja koalicji antyhitlerowskiej o likwidacji państwa pruskiego<sup>2</sup> jest w Niemczech Zachodnich podważana, przy czym nacisk kładzie się na argumentację naukową, przygotowującą w długofalowej akcji oficjalne wystąpienie polityczne. Warto więc włączyć się do tej dyskusji i unieemożliwić przekształcenie jej w monolog pochwalny, nadużywający w jaskrawy sposób interpretacji źródeł.

\* \* \*

Właściwie początek rozważań należałoby przesunąć w ostatnie ćwierćwiecze XVIII wieku, kiedy Prusy zagrabiają większość ziem etnicznie polskich. Już w pierwszym rozbiórze zagarnęły m. in. Warmię, dla której zmiana przynależności państwowej była z wielu powodów niekorzystna. Rządy biskupów przyniosły rozkwit kulturalny, rozbudowę szeregu przywilejów chłopskich i mieszczkańskich, co zostało gwałtownie przerwane przez państwo pruskie dążące do zrównania sytuacji Warmii ze stosunkami w innych prowincjach pruskich. Nie oznaczało to oczywiście zwiększenia wolności, ani też obniżenia świadczeń. Załamał się dotychczasowy system szkolnictwa, a państwo pruskie nieprędko zastąpiło go nowym. Fiskus pruski zainteresowany był zwiększeniem świadczeń ze strony ludności chłopskiej, szerszym eksploataowaniem dawnych majątków kościelnych czy podporządkowaniem sobie części dochodów miejskich. Właśnie pruskie ciężary finansowe na utrzymanie wojska hamowały rozwój miast i wywoływały niechęć ludności, o czym jeszcze długo świadczą będą tendencje partykularne, obejmujące również niemiecką ludność Warmii. Nie tworzą się w tym okresie trwałe powiązania i bliższe kontakty między Warmią a Mazurami. Wprawdzie złączone zostały w jedno państwo, ale i różnice wyznaniowe, ówczesny stan komunikacji, brak większych atrakcyjnych ośrodków miejskich nie sprzyjały ożywieniu tych związków<sup>3</sup>.

Nowy etap w rozwoju całego państwa pruskiego stworzyło zetknięcie się z rewolucyjną Francją. Poza konsekwencjami militarnymi i politycznymi

<sup>1</sup> Np. W. Hubatsch, *Der preussische Staat. Problem seiner Entwicklung vom 16. bis zum beginnenden 19. Jahrhundert*, Jahrbuch der Albertus-Universität in Königsberg/Pr., Bd. 12, 1962, ss. 107—148. Zob. moją recenzję pt. *Spór o dorobek państwa pruskiego*, *Zapiski Historyczne*, t. 28, 1963, z. 4, ss. 601—605.

<sup>2</sup> Uchwała Sojuszniczej Rady Kontroli nr 46 z dn. 25 lutego 1947 r. ogłoszona w „*Amtsblatt des Kontrollrats in Deutschland*”, nr 14 z dnia 31 marca 1947 r., s. 81, *betr. Auflösung des Staates Preussen*.

<sup>3</sup> Zob. relacje o podróży w 1795 r. późniejszego prezesa prowincji Teodora von Schöna w *Studienreise eines jungen Staatswirths in Deutschland am Schluss des vorigen Jahrhunderts. Beiträge und Nachträge zu den Papieren des Ministers und Burggrafen von Marienburg Theodor von Schön. Von einem Ostpreussen*, Leipzig 1879, i tegoż z r. 1799 w *Studienreise eines jungen Staatsmanns in England...*, Berlin 1891.

przyniosły one ważne zmiany społeczno-ustrojowe. Część tej kampanii wojennej rozegrała się bezpośrednio na ziemi warmińsko-mazurskiej<sup>4</sup>, stwarzając podstawę dla rozwinięcia się tradycji historycznych. Wydarzenia wojskowe, wielkie bitwy pod Pruską Hławą i Frydlandem przypomniały o istnieniu regionu warmińsko-mazurskiego. Przez pewien czas w prowincji tej przebywał król pruski, a ponadto stała się ona szczególnie cenna dla Prus wobec okrojenia ich w traktacie tylicykim. Nie można przeceniać znaczenia tych lat, tym bardziej, że po zmianie sytuacji politycznej wystąpiła niechęć do przypomnienia okresu upadku oraz wszystkich wydarzeń i miejsc z nim związanych. Oczywiście okres przygotowań oraz samej walki z Napoleonem miał poważne znaczenie dla przyśpieszenia rozwoju świadomości narodowej niemieckiej ludności Prus, przewyciężenia wśród niej partykularyzmu na rzecz szerszego poczucia przynależności do państwa pruskiego<sup>5</sup>. Ludność niemiecka, zamieszkała na Warmii i Mazurach, nie odegrała w tym procesie większej roli, a nawet warto przypomnieć wymieniony partykularyzm warmiński, będący spadkiem po długim okresie odrębności prawnej w latach rządów biskupich. Oprócz tego, w tym czasie pełnym ważnych przemian, przeprowadzono szereg zasadniczych reform społecznych i ustrojowych, które objęły sprawy chłopskie, miejskie a także wojskowe. Wszystkie one miały charakter połowiczny, często, jedynie daleko idących zapowiedzi, z których następnie wycofywano się. Warmia i Mazury były jedną z klasycznych ilustracji ich niekonsekwencji, a nawet bezcelowości. Z jednej strony Warmia reprezentowała pod względem stosunków społecznych specyficznie zaawansowany teren, posiadający odrębny stopień regulacji prawnej, zwłaszcza w odniesieniu do chłopów, a z drugiej strony poprawa sytuacji ekonomicznej chłopów mazurskich wymagała zastosowania radykalnych środków, niemożliwych dla junkierskiego państwa pruskiego. Świadectwem połowiczności reform była również cała historia pierwszej połowy XIX wieku Pomorza Wschodniego, a w jego obrębie Warmii i Mazur. Rozpowszechnienie sieci spiskowej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i Związku Plebejuszów wśród chłopów pomorskich, zajęcie w niej kierowniczych stanowisk przez synów chłopskich, duża ilość zażaleń chłopskich na postępowanie uwłaszczeniowe, ruch w czasie Wiosny Ludów — oto kilka bardziej szczegółowych ilustracji stosunku chłopów do państwa pruskiego. Zresztą zdaniem historyków regionu cały ten okres nacechowany był kłopotami ekonomicznymi, wynikającymi z ciężkiej sytuacji gospodarczej po wojnach napoleońskich, kiedy trzeba było nie tylko leczyć rany wojenne, ale równocześnie przystosować się do nowego układu międzynarodowych stosunków gospodarczych, a szczególnie do wzmoczonej konkurencji w dziedzinie eksportu zboża. Oszczędności we wszystkich dziedzinach, a równocześnie radykalne cięcia — oto program ówczesnego kierownictwa administracji pruskiej na Pomorzu Wschodnim, a zwłaszcza prezydenta połączonych prowincji — (Prusy Wschodnie i Zachodnie) — Teodora von Schöna. Łączono funkcje administracyjne m. in. ze względów oszczędnościowych. Utworzono nową instytucję kredytową dla rozdziału dodatkowych funduszy na odbudowę powojenną, ale równocześnie udzielano ich zasadniczo tylko większym majątkom, nie zadłużonym i zdolnym do przetrwania trudności, a bezwzględnie zlicytowano słabsze majątki, nie zaspokajając także, chociażby częściowo, potrzeb chłopskich<sup>6</sup>. Biografowie Schöna stwierdzają, że uzyskanie

<sup>4</sup> Zob. materiały zamieszczone w wyborze źródeł *Mazury i Warmia 1800—1870*, opracował W. Chojnacki, Wrocław 1959, ss. 51 i nast.

<sup>5</sup> E. Lemberg, *Nationalismus*, Hamburg 1964, Bd. 1, s. 89.

<sup>6</sup> B. Schumacher, *Geschichte von Ost-Westpreussen*, Würzburg 1957, ss. 244—245.

dotatkowo fundusze zużytkował dla jednej grupy społecznej tzn. wielkich właścicieli ziemskich. Powyższe stwierdzenia odnoszą się do całości Pomorza Wschodniego, a więc także i Mazur, w których wobec skupienia majątków junkierskich różnice w rozwoju wielkiej własności i gospodarstw chłopskich występowały specjalnie ostro. Z tych procesów wywodzą się wszystkie konsekwencje burzy lat czterdziestych XIX wieku na Warmii i Mazurach. Rozmyślnie nie zawężam określenie burzy do samej Wiosny Ludów, lecz włączam i lata wcześniejsze, jako wprowadzające nowe elementy rewolucyjne, co można odcyfrować właśnie na Warmii i Mazurach. Gromadzące się przez wiele lat niezadowolone wypowiedziało się najpierw projektami związanymi ze zmianą na tronie i nadziejami na zastąpienie kursu rządowego z konserwatywnego na bardziej liberalny. Wówczas zostały przypomniane obietnice królewskie z 1815 r. o wprowadzeniu reprezentacji społeczeństwa i zapewnieniu jej współudziału w rządach. Przy takich sporach, zresztą do ogólnikowych, czysto stanowych ujęciach — doszło do spięcia z Schönem, którego zmuszono do zakończenia jego długotrwałych rządów i przejścia na stanowisko burgrabiego Malborka. Na Mazurach sygnałem zmian są przede wszystkim inicjatywy wydawnicze w języku polskim. Zwiększa się ilość wkładek polskich tekstów w organach starostw (landratur). Szczytowym osiągnięciem w tym zakresie dystansującym sąsiednie regiony polskie, było wydawanie „Przyjaciela Ludu Łeckiego”<sup>7</sup>. Wprawdzie już w XVIII wieku wychodziła w Królewcu „Pocztą Królewiecka”, ale dopiero „Przyjaciela Ludu Łeckiego” reprezentował społeczno-polityczną problematykę i sięgał do polskiej literatury pięknej. „Przyjaciela” rozchodził się także w innych dzielnicach Polski, a czasopisma wielkopolskie i pomorskie zamieszczały o nim pochlebne oceny. W tej, prawie że nie przerwanej odtąd działalności wydawniczej, w dziedzinie czasopiśmiennictwa, dopatruję się jednej z cenniejszych pozycji w dorobku Warmii i Mazur w historii ogólnonarodowej. Zmieniały się nazwy czasopism, występowały różne odmiany postaw politycznych, ale wszystkie one posiadały wspólną cechę: używały języka polskiego, co świadczyło o sile przywiązania do języka macierzystego. Jednym z dowodów tej siły przywiązania do języka jest dla mnie fakt, że nawet w propagandzie antypolskiej wśród Mazurów używano języka polskiego. Pragnąc wzbudzić wśród Mazurów sympatię dla rodziny Hohenzollernów i wywołać niechęć do wszystkiego co polskie, wydawano pod najrozmaitszymi nazwami tzw. pisma gadzinowe, używające języka polskiego, lecz redagowane w duchu antypolskim oraz filopruskim. By o czymś przekonać Mazurów, usiłowano przemawiać zrozumiałym dla większości językiem czyli polskim!

Z prasą związana jest również sprawa wybitnych postaci regionu mazurskiego, które znane były również i na innych ziemiach polskich. Przy organizacji, redagowaniu „Przyjaciela Ludu Łeckiego” spotkali się dwaj wielcy działacze mazurscy: Krzysztof Mrongowiusz i Gustaw Gizewiusz. Pierwszy z nich<sup>8</sup>, pochodzący ze starej mazurskiej rodziny Mrągów, urodzony na Mazurach, całe swoje długie życie poświęcił szerzeniu znajomości literackiego języka polskiego najpierw wśród ludu mazurskiego, a następnie kaszubskiego. Prace Mrongowiusza znane były w Poznaniu, Krakowie, Warszawie, a nawet w Paryżu. Jego zasługi dla polskości cenił m.in. Adam Mickiewicz. Bardzo krótki był żywot trybuna ludu mazurskiego — Gustawa Gizewiusza, ale mir.

<sup>7</sup> Zob. T. Cieślak, *Prasa polska na Mazurach 1718—1939*, Olsztyn 1964, ss. 18 i nast.

<sup>8</sup> Zob. W. Bieńkowski, *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz 1764—1855. W służbie umiłowanego języka*, Olsztyn 1964.

to pozostawił po sobie trwałą pamięć<sup>9</sup>. Jego postać urosła do wymiarów symbolu walki o prawo ludu mazurskiego; oprócz tego, Gizewiusz w swoim głównym dziele, poświęconym obronie języka polskiego<sup>10</sup>, sięgnął do materiałów ze Śląska opolskiego, Wielkopolski i Pomorza gdańskiego, łącząc w ten sposób ziemie zaboru pruskiego i ukazując wspólne ich przeciwnika. Do czynów i wypowiedzi Mrongowiusza i Gizewiusza będą nawiązywać wszyscy późniejsi propolscy działacze i pisarze mazurscy, a niejednokrotnie także publicyści z innych ziem polskich, szczególnie z zamieszkałych przez polską ludność ewangelicką (Śląsk cieszyński, część Wielkopolski). Ich postacie urosły w opinii Polaków z innych regionów do symbolu walczących Mazurów, stali się oni jakby reprezentantami Mazur dla całej Polski.

Podobnie, jak w Wielkopolsce i na Pomorzu gdańskim, tak i w regionie warmińsko-mazurskim po ożywieniu lat Wiosny Ludów i klęsce dążeń liberalnych nastąpiły lata reakcji, przytłumienie dążeń narodowościowych. Nie jest to okres zerwania związków z resztą ziem polskich, a raczej, ściślej mówiąc, braku walki o język ojczysty. Wychodzą w dalszym ciągu czasopisma w języku polskim. W tych trudnych latach odnajduje swoją drogę do polskości wielki syn Mazur — Wojciech Kętrzyński<sup>11</sup>. Lata powstania styczniowego są dowodem aktywnego zaangażowania regionu warmińsko-mazurskiego w sprawę polską, organizuje się wówczas przez te tereny dostawę broni, nierzadko są wypadki współuczestnictwa, czego naczelnym przykładem jest życiorys Wojciecha Kętrzyńskiego.

Po zjednoczeniu Rzeszy Niemieckiej, w oparciu o supremację państwa pruskiego, sytuacja regionu nie ulega większej zmianie. Korzyści ze zjednoczenia wyciągane są raczej pośrednio przez nowe możliwości emigracyjne do zachodnich, uprzemysłowionych dzielnic Rzeszy. Tam powstają nowe skupiska, głównie mazurskie, gdyż Warmia w większym stopniu ulega procesowi germanizacyjnemu i emigranci w dużym procencie wsiąkali w środowisko niemieckie nowego miejsca zamieszkania. Supremacja pruska spowodowała zaostrzenie polityki nacjonalistycznej wewnątrz kraju, czym objęta została również ziemia warmińsko-mazurska. Najpierw Warmia znalazła się w zasięgu „Kulturkampfu”, chociaż momenty narodowe nie odgrywały większej roli, przeważały elementy wyznaniowo-polityczne. Pozostała jednak świadomość łączności z Pomorzem gdańskim i Wielkopolską, znajdujących się po tej samej stronie barykady w zmaganiach „Kulturkampfu”, gdzie jednak silniej podkreślano narodowe aspiracje. Kiedy rząd pruski rzucił rękawicę jawnej walki z ludnością polską poprzez ustawodawstwo wyjątkowe i powołanie Komisji Kolonizacyjnej, dążył równocześnie do wyłącznego skoncentrowania tej walki na terenach Wielkopolski i Pomorza gdańskiego. Rozszerzenie tej walki na sąsiednim terenie warmińsko-mazurskim nastąpiło dopiero na skutek nacisku z dwóch stron. Z jednej strony domagali się tego junkrzy, twierdząc, że zagraża im niebezpieczeństwo ze strony Polaków, którzy wykupują tam ziemię z rąk niemieckich, ponieważ utrudniono im to na Pomorzu gdańskim. Junkrzy z działalności Komisji Kolonizacyjnej wyciągali szereg korzyści m. in. możli-

<sup>9</sup> E. Sukertowa-Biedrawina, *Gizewiusz w świetle archiwum parafialnego w Ostródzie*, Komunikat Działu Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego w Olsztynie, nr 9, 1947.

<sup>10</sup> *Polska kwestia językowa w Prusach. Die polnische Sprachfrage in Preussen*, Wybór materiałów zebranych i opatrzonej komentarzem przez Gustawa Gizewiusza. Reedycję przygotował i przedmową oraz skorowidzem opatrzył Władysław Chojnacki, Poznań 1961.

<sup>11</sup> W. Chojnacki, wstęp do *Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, Wrocław (1952), s. XVIII.

wości usanowania swojej gospodarki przez dogodną sprzedaż słabszych majątków, w związku z tym wielokrotnie występował o rozszerzenie ustawodawstwa wyjątkowego na Warmię i Mazury. Ten sam slogan ofensywy polskiej i zagrożenie dla niemieckiego stanu posiadania podnosiły drobnomieszczkańskie i kupieckie kręgi, działające w nacjonalistycznych organizacjach niemieckich. O sile tych alarmów świadczyć może fakt, że na naczelnym miejscu wśród argumentów uzasadniających powołanie nowej rejencji olsztyńskiej w 1905 r. znalazło się „niebezpieczeństwo” polskie”<sup>12</sup>. Z drugiej strony powstały w zmaganiach narodowościowych drugiej połowy XIX wieku silniejszy stan trzeci Polaków w Wielkopolsce i na Pomorzu gdańskim chętnie podtrzymywał dążenie narodowe w sąsiednich regionach. Stąd na Warmii i Mazurach pojawiali się działacze wielkopolscy i pomorscy udzielając pomocy organizacyjnej i finansowej różnym inicjatywom m. in. i Wojciecha Kętrzyńskiego. W związku z aktywnością Wielkopolan pojawiła się nawet teza nacjonalistycznych historyków niemieckich, przejęta przez takichże działaczy politycznych, że ruch narodowy na Warmii i Mazurach był dziełem wyłącznie Wielkopolan, że tylko oni mieli być organizatorami polskiego czasopiśmiennictwa, założycielami polskich stowarzyszeń i jedynym źródłem ich siły finansowej. Teza niewątpliwie błędna, krzywdząca, bo przekreślająca dorobek własny regionu. Wymieniałem już Mrongowiusza, Gizewiusza, Kętrzyńskiego, a przecież obok nich działali jeszcze Sembrzycki, Giersz, Liszewski, Michał Kajka i wielu innych, którzy tu rodzili się i tu pracowali, tworzyli zresztą w różnym zakresie i przy różnych postawach społecznych i politycznych. Czołowym samodzielnym osiągnięciem organizacyjno-programowym regionu w państwie Hohenzollernów było powołanie Mazurskiej Partii Ludowej<sup>13</sup>. Ludowość ruchu mazurskiego, dążącego do zachowania więzów językowych i kulturalnych z resztą ziem polskich włączyła miejscowych chłopów, nauczycieli, pastorów i uniemożliwiała majoryzowanie go przez „czynniki wielkopolskie”. Naturalnie nie wykluczało to współpracy, pomocy, wzajemnego podtrzymywania. Na pewno Wielkopolska górowała liczebnością, siłą ekonomiczną, przeciętnym stopniem uświadomienia narodowego, ale przypisywanie jej wyłączności w ożywianiu i podtrzymywaniu polskiego życia narodowego na Warmii i Mazurach jest poważnym uchybieniem wobec świadectw historycznych.

Ujawniające się pod wpływem zaostrenia nacisków germanizacyjnych ożywienie wystąpień obronnych wśród ludności polskiej Śląska, Wielkopolski i Pomorza gdańskiego nie ominęło również Warmii i Mazur. „Gazeta Olsztyńska”<sup>14</sup> zaczęła swoją owocną działalność na Warmii w latach osiemdziesiątych XIX wieku, coraz samodzielniej przeprowadzało się polskie akcje wyborcze. Na Mazurach szereg inicjatyw wydawniczych<sup>15</sup>, założenie pierwszej chłopskiej partii politycznej, ożywienie dyskusji społecznych — oto kilka jedynie znamion wskazujących na wspomniany rozwój ruchu polskiego. Sytuacja na Warmii i Mazurach była omawiana na łamach prasy wielkopolskiej<sup>16</sup>, śląskiej (szczególnie Mazur w prasie Śląska cieszyńskiego)<sup>17</sup>,

<sup>12</sup> Zob. H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein.*, Bd. 4, *Urkundenbuch*, T. 2, Abt. 2, Allenstein 1914, s. 495.

<sup>13</sup> T. Cieślak, *Mazurska Partia Ludowa*, *Encyklopedia Współczesna*, nr 1/1956, ss. 28—29.

<sup>14</sup> Andrzej W a k a r, *Oceny polityczne „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1886—1893*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 2/1962, ss. 427—453.

<sup>15</sup> Zob. T. Cieślak, *Prasa polska*, ss. 104 i nast.

<sup>16</sup> Np. *Tygodnik Literacki*, Poznań, z dn. 22 VII 1843 r.

<sup>17</sup> Np. *Gwiazdka Cieszyńska*, z dn. 24 III 1860 r.

pomorskiej<sup>18</sup>. W związku ze zwróceniem się Ignacego J. Kraszewskiego o pomoc Gierszowi<sup>19</sup> rozpoczęła się na ten temat ogólnopolska dyskusja z udziałem również prasy warszawskiej. Dostrzegano odrębności regionu, ale chyba przeceniono wówczas znaczenie więzów językowych, które nie umocnione dostatecznym uświadomieniem politycznym, miały stać się jednym z czynników klęski plebiscytowej. Ziemie polskie państwa pruskiego różniły się między sobą składem społecznym ludności polskiej, panującymi w niej kierunkami politycznymi. Warmia i Mazury były traktowane i oceniane jako jeden ze specyficznych regionów, ale nie znajdujący się pod względem narodowym w tragicznej sytuacji. Wydaje mi się, że istotne znaczenie dla podsumowania okresu rządów Hohenzollernów na Warmii i Mazurach mają lata pierwszej wojny światowej. Pożoga wojenna objęła wówczas cały region. Trwało to krótki okres czasu i jeszcze w latach wojny nastąpiła odbudowa<sup>20</sup> i usunięcie zniszczeń wojennych, co naturalnie wpłynęło na proniemiecką postawę części ludności i zostało następnie zdyskontowane w walce plebiscytowej.

Rozpad państwa Hohenzollernów w wyniku pierwszej wojny światowej stworzył sytuację, umożliwiającą jawne głoszenie postulatu przyłączenia Warmii i Mazur do państwa polskiego. Teoretycznie można było publicznie postulować oderwanie tych terytoriów od Prus i złączenie ich z resztą ziem polskich. Podstawą tego programu politycznego były przede wszystkim dane urzędowych spisów pruskich, które przy wszystkich deformacjach, nie mogły ukryć poważnej liczby ludności polskiej na tych ziemiach, oraz na wielokrotnym ujawnianiu chęci ludności polskiej regionu znalezienia się w jednym organizmie państwowym z resztą ziem polskich. To nie był postulat wymyślony i lansowany przez rząd Piłsudskiego, gdyż wiadomo ile trudności sprawiło pozyskanie jego poparcia. Również inicjatywa nie należała do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, choć on w większym stopniu i szybciej udzielił poparcia. Przyjęte przez stronę polską rozwiązania plebiscytowe, i to z udziałem emigrantów na tych ziemiach urodzonych, okazało się klęską narodową. Wprawdzie w akcji plebiscytowej znalazły swój wyraz głębokie sympatie i poczucie więzi z ludnością polską Warmii i Mazur Polaków z wielu innych regionów Polski, wprawdzie wiele tłumaczy terror niemiecki, nieudolność polska, wojna na wschodzie<sup>21</sup>, ale klęska pozostaje klęską. Została przegrana wielka szansa. Ogromną rolę w klęsce odegrały sprawy społeczne, a w propagandzie propruskiej na naczelnym miejscu umieszczono zarzut pod adresem rządu Piłsudskiego, że nie gwarantuje ani utrzymania już osiągniętych zdobyczy socjalnych, ani tym bardziej ich rozbudowy.

Powstanie niepodległej Polski zmieniło w zasadniczy sposób położenie wszystkich Polaków, mieszkających poza granicami kraju i nadawało zupełnie nowy charakter ich związkom z resztą skupisk polskich. Z drugiej strony Polska była krajem słabym, pełnym kłopotów wewnętrznych, której granice czekały jeszcze szereg lat na uregulowanie a co trzeci obywatel należał do innej narodowości, najczęściej dyskryminowanej. Była to Polska rządzona przez grupy polityczne, które nie zdobyły się na radykalny program społeczny i pozostawiły podstawowe problemy wsi i proletariatu miejskiego nie rozwią-

<sup>18</sup> Np. Gazeta Toruńska, z dn. 24 IV 1881 r.; 28 IX 1881 r.; z dn. 15 XI 1882 r.; z dn. 25 VII 1884 r. i inne.

<sup>19</sup> Wstęp Wł. Chojnacki, *Sprawy Mazur i Warmii*, s. XX.

<sup>20</sup> Gesetz-Sammlung nr 4, poz. 11393 Zarz. z dn. 19 I 1915 betr. die Förderung des Wiederaufbaues der durch den Krieg zerstörten Ortschaften in der Provinz Ostpreussen.

<sup>21</sup> Zob. Zygmunt Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958.



zane. Tym bardziej podziwiać należy szybkie otrząśnięcie się Warmii i Mazur z przygnębienia spowodowanego klęską plebiscytową, ponowne zwarcie — przerzedzonych wyjazdami do kraju z powodu represji — szeregów i zainicjowanie polskich organizacji w Niemczech<sup>22</sup>. Mniejszość polska na Warmii i Mazurach zajęła w dziedzinie towarzystw, kursów języka polskiego i szkół polskich pozycję równorzędną innym dzielnicom Związku Polaków. Rozwój „Gazety Olsztyńskiej” pod kierownictwem Seweryna Pieniężnego i inspirowanych przez niego czasopism był czymś imponującym dla wszystkich. Wydaje mi się, że okres międzywojenny przyniósł istotną zmianę pozycji Warmii i Mazur na skutek wysunięcia zagadnienia Prus Wschodnich na plan pierwszy w opinii polskiego społeczeństwa w kraju. To jawne zagrożenie ze strony Niemiec usuwało w cień problematykę ludnościową Warmii i Mazur. Ta ostatnia wprawdzie nie schodzi z lam pism polskich na Pomorzu gdańskim, w Wielkopolsce, Śląsku i często w innych regionach, ale jest ona raczej symbolem ziemi zagrożonej przez pruską bezwzględność germanizacyjną. Najgorsze obawy potwierdziły się we wrześniu 1939 r., kiedy z Prus Wschodnich runęła nawałnica hitlerowska. Stąd np. jednym z naczelnych postulatów Deklaracji Ideowej I Zjazdu Związku Patriotów Polskich w ZSRR (Moskwa, 10 czerwca 1943 r.) było: „Prusy Wschodnie nie mogą nie istnieć jako bastion imperializmu niemieckiego, jako bariera oddzielająca Polskę od Bałtyku. Prusy Wschodnie muszą stać się pomostem Polski na Bałtyk”<sup>23</sup>. Jeszcze w manifestie PKWN z dnia 22 lipca 1944 r. wezwano brzmiało: „Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą”<sup>24</sup>). Ale już w Deklaracji Programowej Związku Walki Młodych (z dn. 2 grudnia 1945 r.)<sup>25</sup> określano: „Dawniej młody chłop patrzył ojcownie w przyszłość, jaka go czekała na podzielonej między rodzeństwo ojcowiznie. Dzisiaj powiększył się ojcowski zagon o nowo przydzieloną obszar niczną ziemię, dziś na trud sprawnych ramion młodego chłopca czekają żywe pola Śląska opolskiego i Dolnego, ziemi lubuskiej, Pomorza Zachodniego, Warmii i Mazur”.

Zanim nadszedł dzień wyzwolenia, musiały Warmia i Mazury zapłacić straszną daninę krwi<sup>26</sup>, tak jak wszystkie inne ziemie polskie. Zginęło wielu działaczy regionu, wielu przeszło przez kaźnie obozów koncentracyjnych. Zniszczone zostały wszelkie instytucje polskie. Ale też jako pierwsze ziemie spoza obszaru międzywojennej Polski zostały wyzwolone Warmia i Mazury z zaboru hitlerowskiego i włączone do Polski Ludowej. Fakt wyzwolenia w pierwszej kolejności miał głębokie konsekwencje społeczno-polityczne. Dzięki temu Warmia i Mazury stały się źródłem otuchy i przekonania, że szybko i ostatecznie niebezpieczeństwo hitlerowskie zostanie zlikwidowane. Wprawdzie z przeszło milionowej ludności regionu pozostało zaledwie sto ty-

<sup>22</sup> W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, Poznań 1963, ss. 61 i nast.

<sup>23</sup> *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1945*, (Warszawa) 1958, s. 455.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 504.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 518.

<sup>26</sup> Zob. wyjątki z prac Jana Boenigka, Stefana Sulimy, Janusza Gumkowskiego, Jerzego Gajdzińskiego, Zofii Zurawskiej, Marka Sadzewicza, Karola Małka i Andrzeja Jareckiego, Henryka Panasa, zamieszczone w zbiorze Wł. Ogrodzińskiego, *Bursztynowym szlakiem*, (Olsztyn) 1963, ss. 295—323.

sięcy, a zniszczenia gospodarcze w niektórych dziedzinach przekraczały 90%<sup>27</sup>, ale była to pierwsza ziemia ponownie po wiekach przyłączona! Odbiciem tego stało się zainteresowanie regionem publicystów i pisarzy wszystkich ziem polskich, trwające nieprzerwanie po dzień dzisiejszy, pociągające takie pióra, jak K. I. Gałczyńskiego, Jerzego Putramenta, Eugeniusza Paukszy, Seweryny Szmaglewskiej i wielu, wielu innych.

Dwadzieścia lat rządów ludowych na Warmii i Mazurach nie przebiegło w atmosferze bezkonfliktowej. Początkową radość zjednoczenia zakłóciły trudności okresu organizowania podstaw nowego życia społeczno-politycznego, a szczególnie brak dostatecznego zrozumienia specyfiki ludności rodzimej, opory w integracji różnorodnych elementów ludności województwa, kłopoty z należyтым ukierunkowaniem rozwoju gospodarczego regionu. Wyszliśmy z tych trudności zwycięsko i z bilansu 20-lecia możemy być dumni.

Warto może na zakończenie zwrócić uwagę na istotną zmianę w wyobrażeniach o Warmii i Mazurach przeciętnych mieszkańców innych regionów Polski. Wszyscy wiążą nazwę „Warmia i Mazury” z pięknem jezior i lasów, ze wspaniałymi warunkami turystycznymi. Ale nie tylko z tym, lecz również z przemysłem drzewnym, wielką uczelnią rolniczą, ciekawym i ambitnym środowiskiem twórczym, podejmującym trudne problemy. To chyba istotne wzbogacenie wyobrażeń, świadczące w jakimś skrócie o wielkości przemian, przeprowadzonych przez rządy ludowe na Warmii i Mazurach.

---

<sup>27</sup> Cyt. za Ogrodzińskim (s. 333) z pracy zbiorowej: *Warmia i Mazury*, t. 2, Poznań 1953.